



925001-

- 925102

Mag. St. Dr.

III

MOWY NIEKTORÉ

W. Imści. P. STEFANA z Rycht
HVMIECKIEGO, Stolnika Podol-
skiego, Oberzterletmanta Artyleriey
Koronney, Márszałká Izby Posel-
skiej. *in Anno 1696.*

ná KONWOKACYEY.

Dziękowànie zá láskę w Izbie Poselskiej.

Niecháy nikt nie wąpi, áby to swobod Nášych sacrarium nie
miało quidpiam ex Divino, kiedy z desperowáną w tera-
źniejszy koniunkturách tey Izby konfidencyą, w staropol-
ską przemieniá miłość y zgodę, kiedy mi dálekiemu ab ambi-
tu konkurrencyey, prowadzącemu absq̃ strepitu dni swoie, szczerym wol-
nego wybrania Duchem w niezdolne ręce Poselską wtłacza láskę. Rzu-
ćcie W. M. M. PP. ná fundament perennaturæ in sæcula molis,
nie prosty iáki kamień, ále nie osacowany, bo złotey Wolności głoś,
loco libertatis erit, quod eligi capimus. Iam ieden z slug W. M.
M. Panow ná ukladanie dalsze tych pretiosos lateres, wyrobionych z
wielkich zdán W. M. M. Pánow iestem inventus, y nie prę sie tego,
ze minus habens, bo miałkość rozumu & cætera paria, nigdy we mnie
czynyły presumpcyzy, á dopieroś nádziei; ábym do wystawienia tey
vidian da Bog struktury był wezwany. Więc kiedy niespodziane-
m Réce dostaie się láska, która we trzech Pánstwa tego tułatá Pro-
ách, chętnie onę arripio, przy uniżonym podziękowaniu, będąc
envien, że pochodząca z rąk y afektor W. M. M. Pánow Sele-
m de millibus ipsa docebit omnia.

Łącząc Izbę Poselską z Senatem.

Jżeli ow Walecznego Wodza w wolnym Narodzie Syn, poznawšy
Jniertelnie położonego Oyca, własnemu stał sie nieprzyjacielem wzro-
kon, oculos germane nocentes spectato Genitore fero. Dopieroś
Izb Náša Poselska postrzegšy Naiásniejszego Pána swego, depositum
ad lectum, nie oczy, tylko we łzy, ále serca resolvit in gemitus,
kieda takiego utraciłá Pána, Ktory rozszerzywšy Imie Narodu tego,
stáv sie nayspiernšym Belligerantibus Wodzem, strasnym swoim
nieprzyjaciółom piorunem, poddanym własnym chwalebna ozdoba, y miłym
zawszczem, szczęście y sławę Pánstwa tego o grobowy rozbił kamień.

A

Quis

Quis talia fando, temperet à lachrymis. *Nosiemy nie tylko w oczách, ale y w sercách naszych żywy Rytrat Naszego Pána, a tym głębiey y żałowiej, że swego Polaká, unum se ille ex nobis dicebat, & eò magis excellebat, quia unum tantum se ex nobis dicebat. Dodaie tyrantstwa monstroso fato geminata malo sors tey Rzeczyptey, kiedy strata Woennego Pána nas in æstu belli potkata, zniknela, ktora zastania Tarcza, Clypeus Truces porrectus in hostes. Ale niemaż ust ktoreby wystarczyły żalu máteryey, oczu ktoreby wydotały też wylaniu, lachrymæ nobis prius deessent, quam causæ doloris. Więc kiedy zdało sie Oyczyźnie, że non est qui protegat. Obmyśliła Dyspozycya Boska, in tam fatali Interregno czulego, mądrego, Majorem majoribus suis Prymasa, naypiernwse nam Xiążę W. Kardynalską Mość, tuśemy sobie, że iako Polscy Iazonowie Fortunę tey Rzeczypospolitey przy złotym W. X. Mci Runie, do szczęśliwego przybiiemy brzegu, ne metuas: publicam rem vehis, & eius fortunam. Idzie in consortium dobrey nádziei pars optima nostri selectissimus Senatus, ktorzy ramionami swemi nie ustannie to Polskie dźwigacie niebo: est fractus illabatur orbis impavidos ferrirent ruinæ. a w tey nádziei przynosimy ad Patres nostros swobody, nádwatłone prawa y fortuny naše, totamq; lateritiam Romam, chcąc spólną pracą y staraniem wystawić z niey marmoream. Już tedy puszcza sie tey Rzeczypospolitey Nawa in mare tempestatum do wszystkich W. M. M. Pánów mowie, implete classem, tendite carbasa, ite ferte remos, ite volentibus fatis Quirites, ite, ventis vestra tument animisq; vela.*

Mowa do Posłow posłusznego ieszcze Woyska Koronnego.

A Coz może bydź pożądańszego w tym bez Krolestwie naszym
wnieyszego w trwajacey ingenti sangvine wojnie; co bezpoczyna
w ośieroconych rádách, iako obsequio Woyska swego bydź assekuromi,
te bowiem tylko są w takowym razie bases, wolnych rád, swobod
sych w domu zgodą, a od Zołnierza przy granicách zastoną, wedle
burtá in armata quippe militia defensio Regni dependet; wie
Poselska; iako stawa Národu tego chwalebnie śablą W. M. M. Pánów
rozgłoszona; iako choc przy borgowych Cwierciách stawał non rarus id
signa miles. Wyznawamy nie porównaną koło dobra pospolitego
Mościov PP. Hetmanow aplikacyą, ktorzy wielkimi akcyami spe
mi náyprzednieyszych przechodzą woienników, et si Magnorum factu
rorum iungantur in unum, excedunt numero. Vznaiemy że ode
W. M. M. Pánowie stawać Woyska, ktore dają swey Oyczyźnie a
trzymuie wiare; ktore zastaniało y zastaniać ma granice Państwa
a zatym za naypiernwsy cel obrad Naszych bierzemy, y ztąd się nieo
dziemy, poki nie obmyślemy, quæ merces emeritis, quæ rura dabunt
De

Do Posłow Wikego Xieństwa Litewskiego Woyskowych.

T Alć iest iedyną chęć, *W*niwersalne Pánstwa tego desiderium słyseć, iáko Woyska swoie pełniąc Imperia Ducum affekuruią nás w Rádách, á granice w bieczénstwie. Znayduie Izba Nasza Poselska to wśystko w Woysku J. X. L. czego tylko w tym rázie Oyczyzna potrzebuie; znáyduie prtuitione granic, ochocze y posłusne Rycerstwo, znáyduie zynwych Scipiów, á oráz torquata nomina legum wielkich ákcyami, nie przełomach Radami Wodzon, iákoby his afflictis Rzeczypospolitey Rebus seratos desuper. Dziękunie tedy Izba Nasza Ich-Mościom PP. Hetmaom, że sie w kozdey okazyey nie záluią in publicum; eos si bella òcabunt; Duces erunt, si Pax, positis toga gestiet armis. Dziękunie y całemu Rycerstwu, że swey Oyczyźnie dotrzymuie wiary, á w ten cás naychwałebniey kiedy y naypotrzebniey, á zátym stárąc się usilnie będzie, áby przed zákonczeniem Obrad terażnieyszych wynáleść mogła proferet exanguis quo se post bella senectus.

Do Posłow Koronnego Woyská z Konfederowanego.

N Ie podobna áby w tak cięskim radzie Oyczyzny bez zálu przyiąć miała Izba Poselska doniesione przez W. M. M. Pánów wzruszenie Woyska Koronnego; bo zostáiąc actualiter w Woynie, wie; że nondum defuit hostis, á coż potym było cognatas uzbraiać acies, y ná się verte-re maus; nie bez zálu mowię, bo z tąd gdzie bráći Nászych liczymy, spo-żiewa się przychodzi monstrosos partus: suusq; Matrem con-erruit ans. Alec W. M. M. Pánowie pokazuięcie Instrumen-tem swoie, że koniunktorom swoim zá cel bierzecie, zásczyt Pánstwa go, á tylko co náleży zástuzonemu Woysku proście snt prámia. Bierzemy w pilną reflexyą przeczytaną Instrukcyą W. M. M. Pánów, aby ią náylepiey ákkomodowác, przyłóży Izba Poselska stáraniá swego, tak żarliwe ánimusze ná wschodnią bárziew obroćić dumę, nie ná ktorzy známy się, zesmy winni y gotuiemy zapłátę.

Pozegnánie Izby Senátorskiey, ktorego ie-
dnák ob rationes doysćia Partykularney
Konfederácyey, siła Kontradykcyi
nie pozwoliły wymowić.

T En, Ktory w niedáwnym czásie wolnego Izby Poselskiey głosu, stá-
nącem Dyrektorem, dziś infelicis officij Minister, zdesperowaney
publiczney fortuny stawam Prototypon, y kiedy Oyczyzna Nasza ipsis suf-
fulta casibus miała podźwignąć imię národu swego, nádtłumioną podnieść
wolność y sámej tylko cnoćie bity do Korony utorowác gościnieć, chyli
sie y

się, y łamie to złote Rzeczyptej Corpus, iawa sławna státua corruiť
in pedibus fictilibus. Vpáda ciężko, bo ipas wolnq, dwóch stánov
tłumi y duśi dyspozycyq iedyńq przy nie zgodnqle przeciwnq wolności po-
litykq; rem ad unum transferri pacis iřfuit. Wielki to raz nq
Oyczyznę swankowqć nq głowę, quis stete; dum membra cadunt,
straśny bo bez nqdziei ugqśeniq zwiqzkowy pr, fragmenta ferus fi-
bi vendicat ignis, zqłosne y pełne boiqźni, w samych fundamentqch
wzruszenie Wolności nefanda timemus, scienient maiora metu.
Zegna Izba Poselska ledwie dobrze powitany St, q orqz zegna fortu-
nam publicam; przyznqcie plus est quam vita alusq; quq perijt, y
niekomu inřemu vulnera Reipublicq sanandaolecq, tylko samemu
Iqśnie Oświeconemu, Iqśnie Wielmożnemu qtowi mala nostra
funto communia vobis. Ia zqś iqko sam exheui nq niespodzianie
wtłoczona w niezdolne ręce Laskę, tqk powierzona krotki y nieřczę-
śliwy czas przy unizonym Izbie moiej podziękwqńskłqdam, non ele-
vaturus onę, qż in valle Elekcyey, Ieřlim zqś co incondignę gessi,
ieřlim nie wřyskim (lubo cunctis placere volem) podobqł się,
wřakże publica forte pokutuie, y nq dalsze życie bio perpetui mate-
riam luctus.

Mowa I. P. Marszałka Poselskiego po wy- řciu z Senatu w Poselskiej Izbiemiana

ERipit verba dolor, kiedy niesřychanym czyli ex odio personq, czyli
z złey słov moich interpretacyei, Xiqżę Iego Mořć Przas powřst nq
mnie przykładem. Dosřciem recto posędł tramite, bo sřzdkiem prawdy,
q przećie tqk ciężko nq honorze obarczony iestem. Dziękuie W. M. M.
P. y Braci, żeřcie innocentiam allidere do ziemi nie dopęřil. Kto-
rych o dalsq prosqć protekcyq, nq poniedziqłek w to tu mieysie aprqřsa
W. M. M. Pqnow.

Mowa tegoż przy powitaniu I. P. Mar- załka Wielkiego Koronnego w Izbie Posel- skiej w tenże dzień przytomnego.

HEc est dies, quam fecit Dominus. Pqn ten ktory nie dopuř-
providencyq swoiq narodowi temu, y caley Rzeczypospolitey succum-
bere. Dziękuie Izba Poselska W. M. M. Pqnu zq ten ořwiadczony
Oyczyźnie, & qqualitati favor; że będqć supra qqualitatem w Sena-
torskiej prerogatywie, do niey się barźiey konformowqć rqczyř. Zabierq
non vanum řwoich obrad omen, kiedy przy Iqśnie Ořwieconego Sena-
tu y caley Korony Gosřodarzu, afflictq będqć raczyłq consulere Patriq.

**Imprimatur liberę vocis dicta & po-
řteritatis auditu digna.**

Episcopus Posnaniensis.

